



Rozmowa w 25. rocznicę święceń biskupich

## Mam ogromne zaufanie do Boga

MAREK PIEKARA



O tym, co pomyślał, gdy dowiedział się o biskupiej nominacji, dziecięcych psotach i nigdy nieopuszczającym humorze  
z **bp. Gerardem Kuszem**  
rozmawia  
ks. Waldemar Packner

**Ks. WALDEMAR PACKNER:** Jak dowiedział się Ksiądz Biskup o swojej nominacji?

**BP GERARD KUSZ:** – Byłem wicerektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie. Późnym wieczorem zadzwonił do mnie ówczesny biskup opolski Alfons Nossol i powiedział, abym zabrał ze sobą sutannę i rano przyjechał do Opola. Pomyślałem, że chodzi o sprawy katechetyczne lub o nawiązanie kontaktów z seminariami duchownymi na Zachodzie. Był to czas, kiedy seminaria duchowne w Polsce mogły zacieśniać kontakty z zachodnimi uczelniami teologicznymi.

**Zabrał Ksiądz Biskup sutannę, przyjechał do Opola i...**

– ... i dowiedziałem się, że mamy jechać do Warszawy. Na moje pytania: po co, a pytałem kilka razy, w końcu bp Nossol odpowiedział: na rozmowę z księdzem prymasem. Domyślałem się, co może być przedmiotem rozmowy, która zdecydowała o mojej przyszłości.

› CIAĞ DALSY NA S. II



ARCHIWUM PRYWATNE

**Rodzice udzielają błogosławieństwa bp. Gerardowi Kuszowi podczas prymicji biskupich w rodzinnej parafii św. Anny w Dzięgowicach**

► CIĄG DALSZY ZE S. I

Ksiądz prymas Józef Glemp zakomunikował mi, że papież Jan Paweł II postanowił mianować mnie biskupem.

#### O czym wtedy Ksiądz Biskup myślał?

– Byłem zaskoczony, i to bardzo. Drugie uczucie, które mi wtedy towarzyszyło, nie ważyłbym się nazwać przerażeniem. Nie widziałem siebie w roli biskupa, wiedziałem, jak ważna i odpowiedzialna jest to godność. W Warszawie odbyłem rozmowę z księdzem prymasem, wtedy nie było nuncjusza apostolskiego, który obecnie zajmuje się biskupimi nominacjami. Po namyśle i modlitwie wyraziłem zgodę. Sądzę, że żaden przyszły biskup nie wskakuje tak szybko do tej „obroży”.

#### Obroży?

– No tak. Pięknej, złoconej, ale mimo wszystko obroży. W tej sytuacji czas na modlitwę i zastanowienie to nie kurtuazja, jak niektórzy uważają, ale moment podjęcia jednej z najpoważniejszych decyzji.

**Po 25 latach może Ksiądz Biskup**

#### powiedzieć, czy trudno jest być biskupem?

– To rzeczywiście niełatwe zadanie. Pamiętam jedno z moich pierwszych jako biskupa spotkań z katechetkami. Jedna z nich zapytała: niech ksiądz powie, jak to jest być biskupem? Odpowiedziałem, że sporo jest radości, a reszta to ucisk i utrapienie. Na co ona odparła: no to jak w małżeństwie (*śmiech*).

#### Co najbardziej zaskoczyło i co okazało się najtrudniejsze w pełnieniu funkcji biskupa?

– Najtrudniejsze chyba okazały się rozmowy z księżmi, kiedy nieproszony, a z racji funkcji biskupiej zobowiązany, stawałem się częścią historii czyjegoś życia, czasem duchowych cierpień i gorzkich doświadczeń. Sądzę, że dla każdego biskupa najtrudniejsze są sprawy personalne, wymagające delikatności, ale czasem stanowczości. Nigdy nie chciałem stawać się sędzią, choć bycie biskupem domagało się czasem takiej roli. To chyba najtrudniejszy biskupi krzyż.

#### A co okazało się radością?

– Niezliczone spotkania z dziećmi, młodzieżą, wiernymi... One zawsze dawały mi dużo rado-

ści, choć czasem po takim maratonie spotkań padałem ze zmęczenia.

#### Wierni widzą biskupa raz w roku, z okazji bierzmowania czy wizytacji. A czym zajmuje się biskup na co dzień?

– Kiedyś nawet powiedziałem dowcipnie: taki to ma życie, nic nie robi, kwiatki mu dają i jeszcze go okadzają... (*śmiech*). Ci, którzy nie mają bliższego kontaktu z Kościołem, mogą tak czasem oceniać czy to proboszcza, czy to biskupa. Oczywiście jest inaczej. Zwykle przed południem nie zamykają się drzwi do mojego gabinetu. W naszej kurii, podobnie jak było w Opolu, nie ma zwyczaju umawiania się na audiencje. Przychodzą księża i świeccy, przedstawiciele ruchów i stowarzyszeń katolickich... Każdy może wejść ze swoją sprawą czy problemem do biskupa i o nim porozmawiać. Po południu zwykle są wizyty w parafiach, czyli bierzmowania, wizytacje, rocznice, poświęcenia, itd. Mój kalendarz, podobnie jak biskupa ordynariusza, jest bardzo mocno wypełniony, obecnie już do października, a mamy dopiero czerwiec!

**Jednym słowem biskup się nie nudzi?**

– Oj, to na pewno nie. Nuda jest czymś najgorszym, co może człowieka w życiu spotkać. Nie mam na nią czasu ani jednej minuty.

#### Kiedyś powiedział Ksiądz Biskup, że silną wiarę zawdzięcza się Panu Bogu i rodzicom. Jaki był dom rodzinny?

– Prosty i zwyczajny. Rodzice byli pobożni, ale bez religijnej egzaltacji. Mama zajmowała się domem, tato pracował w zakładach azotowych w Kędzierzynie.

#### A czy rozpieszczeni jedynaka?

– Nie. I za to jestem im bardzo wdzięczny. Ojciec był bardziej wyrozumiały, mama za to potrafiła czasem wytrzepać spodnie, kiedy na to zasłużyłem (*śmiech*).

#### Jeśli mama musiała czasem „wytrzepać spodnie”, czyli nie było tak, że od dziecka zachowywał się Ksiądz Biskup jak na przyszłego biskupa przystało?

– (*śmiech*) Oj, nie, nie! Do dziś pamiętam, jak bawiłem się z kolegami pomiędzy zniszczonymi po wojnie czołgami, gdzie czasem znajdowaliśmy niewybuchy. Obchodziliśmy się z nimi, co tu ukrywać, mało delikatnie. Jak to chłopcy, byliśmy ciekawi, co jest w środku. Gdy mama dowiedziała się o tym, miała jeden z powodów do przetrzepania spodni. Moje dzieciństwo niczym nie różniło się od dzieciństwa rówieśników, czyli skakanie po płotach i drzewach, niejedna dziura w spodniach i siniak na nodze.

#### Jako dziecko otarł się Ksiądz Biskup o wojnę, pamięta przejście frontu. Jakie wspomnienia wiążą się z tym okresem? Czy miały wpływ na przyszłe życie?

– Widziałem jako dziecko ciała poległych żołnierzy, czekające na pogrzebanie. Dziś uważam, że dziecko musi przeżyć i radość, i doświadczenie śmierci, bo takie

**GOŚĆ GLIWICKI**

gliwice@goscnielny.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice

TELEFON (32) 750 61 30

REDAGUJA: ks. Waldemar Packner  
– dyrektor oddziału, tel. 664 006 683,  
Klaudia Cwołek, tel. 664 006 681,  
Mira Fiutak, tel. 664 006 682



jest życie. Izolowanie dzieci od trudnych doświadczeń, co często działo się zdarza, nie uważam za dobre. Śmierć jest częścią życia i na swój sposób musi się z nią oswoić także dziecko. Natomiast żołnierze radzieccy zawsze byli dobrzy dla dzieci. Pamiętam jak, ku przerażeniu mamy, sadzali *malczika* – tak mnie nazywali – na koniu, abym mógł sobie pojeździć. Kiedyś nawet przyprawiali od sąsiadów krowę, żeby *malczik* miał mleko. Oczywiście krowę trzeba było oddać. Ojciec w niewoli radzieckiej spędził trzy lata, wtedy całym domem zajmowała się tylko matka. Były to trudne czasy.

### A pierwsze doświadczenia religijne?

– Te z kolei były słodkie! Kończyła się wojna, cukierki tylko na kartki. Gdy z babcią szedłem do kościoła i byłem grzeczny,

to w nagrodę dostawałem cukierka. Nie muszę mówić, jak starałem się być grzeczny!

### Mieliście gospodarstwo?

– My nie, ale miała je moja ciocia. Więc często pasłem krowy z jej gospodarstwa. Można powiedzieć, że swoje pasterzowanie zaczynałem od krów (*śmiech*). A swoją drogą, to często gdzieś mi uciekały, bo nie zawsze poświęcałem im tyle uwagi, ile tego wymagały. Bo często bawiliśmy się z chłopcami, jesienią piekliśmy kartofle i zapominaliśmy zupełnie o tym, że mamy pilnować krów.

### Żyje Ksiądz Biskup skromnie, ojcowiznę przepisał dalszej rodzinie. Pieniądze nie stanowiły nigdy wartości?

– Mam jakieś oszczędności na tzw. czarną godzinę. Bo co to byłby za Słazak, który by nie miał czegoś odłożonego! (*śmiech*). Ale nigdy nie przywiązywałem wagi do pieniędzy. To, co można było przekazać z ojcowizny, przekazałem krewnym. Sam nie mam nic. Ile też człowiek zabierze z tej ziemi?

### Słynie Ksiądz Biskup z wielkiego poczucia humoru. To pomaga być biskupem?

– Tak, i to bardzo. Jeśli spotykam się z nieznaną grupą, dostrzegam oczekiwanie, czuję nieraz dystans, a czasem nawet dużą nieufność, wtedy zawsze się uśmiecham i widzę, jak znikają bariery. Ci, którzy patrzą na mnie czasem dość zaciętym wzrokiem, otwierają się, a mury padają. Zawsze sprawdzają się słowa św. Urszuli Ledóchowskiej, która powiedziała, że uśmiech jest najlepszą formą ewangelizacji i apostołstwa.

### Humor towarzyszył Księdzu Biskupowi od zawsze?

– Tak. Już jako dziecko zabawiałem rówieśników, jako wikarzy robiliśmy sobie czasem kawały i dowcipy. Za wiele rzeczy jestem wdzięczny Bogu, i za to, że zawsze towarzyszył mi humor – również.

### Czasy biskupiej posługi przypadły na ważny okres w życiu Kościoła i naszego narodu. Co obecnie najbardziej niepokoi Księdza Biskupa?

– Jeśli chodzi o młodych księży niepokoi mnie traktowanie ka-



Kilkuletni Gerard Kusz ze swoim ojcem

plaństwa jako li tylko zawodu. Być może ta mentalność spowodowana jest wieloma czynnikami. Z kolei jeżeli chodzi o świeckich, to wciąż uważam, że zbyt małe jest ich zaangażowanie w życie parafii i diecezji. Tu jest ogromne pole do zagospodarowania. Dziś duszpasterstwo musi być wspólnym wysiłkiem duchownych i świeckich.

### Co Ksiądz Biskup robi w wolnych chwilach?

– Czytam. Moją pasją, i to od najmłodszych lat, jest czytanie. Jako dziecko lubiłem czytać baśnie, potem przy pilnowaniu krów ich treść opowiadałem kolegom. Obecnie chętnie czytam książki historyczne i wspomnieniowe, choćby pamiętniki Chryzostoma Paska, i oczywiście teologię.

### A skrzypce?

– Dawniej grałem częściej. Obecnie rzadko, czasem przy okazji wieczoru kolędowego znajomi namawiają mnie, abym coś zagrał. Lubię słuchać muzyki klasycznej – Mozarta, Beethovena, Haydna, Haendla... Kiedy pracuję przy biurku, zwykle towarzyszy mi cicha muzyka. Ona stanowi przestrzeń, która izoluje mnie od hałasu ulicy, czasem dość głośnego. Pomaga mi w skupieniu przy pracy. Czasem posłucham współczesnej muzyki, której słuchają młodzi, ale nie przepadam za nią.

### Ogląda Ksiądz Biskup telewizję?

– Zwykle mam czas dopiero wieczorem. Oglądam wiadomości, programy publicystyczne, śledzę wiadomości w stacjach zagranicz-

nych, zwłaszcza niemieckich. No i lubię oglądać dobre kryminały, z psychologicznym zacięciem! One pobudzają wyobraźnię, śledzę treść, zastanawiając się nad finałem, który czasem mnie zaskakuje, a czasem jest zgodny z moim tokiem myślenia.

### Mija ćwierć wieku biskupiej posługi. Jak, zdaniem Księdza Biskupa, będzie wyglądał Kościół za 25 lat?

– Mam ogromnie zaufanie do Boga. Wielu proroków pesymizmu po przełomie w naszym kraju głosiło, że za 20 lat znajdziemy się w kryzysie podobnym do tego, który jest na Zachodzie. Minęło 20 lat i okazało się, że i Kościół, i naród zdał egzamin z odzyskanej wolności. Oczywiście świadomy jestem zagrożenia i niebezpieczeństw. Jednak zawsze ufałem Bogu, a czasy obecne pokazują, że biskupi i kapłani są naszemu narodowi potrzebni. Są zawsze tam, gdzie bije puls czasu, gdzie dotyka się najbardziej newralgicznych momentów – w życiu narodu i każdego człowieka z osobna. Dziś świat nie jest ani gorszy, ani lepszy niż dawniej. Jest inny, a kapłan i biskup mają być tymi, którzy potrafią odpowiedzieć na znaki czasu i być blisko ludzi. ■

## Zaproszenie na uroczystości jubileuszowe

Jubileusz 25-lecia posługi biskupiej Gerarda Kusza diecezja gliwicka będzie świętowała w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła. We wtorek **29 czerwca o godz. 18.00 w katedrze w Gliwicach** odprawiona zostanie Msza św. dziękczynna. „Pełni radości chcemy wyśpiewać Panu Bogu uroczyste »Te Deum« za dar, jakim jest dla naszej diecezji osoba Dostojnego Jubilata, za dar jego 25-letniej posługi biskupiej” – napisał biskup ordynariusz Jan Wierczok w odezwie zapraszającej wszystkich diecezjan na tę uroczystość.



Biskup Gerard Kusz często odwiedza sanktuarium w Rudach, na zdjęciu w kaplicy Matki Bożej Pokornej

# Autentyczny świadek Słowa

O krótką ocenę ćwierćwiecza posługi biskupiej zostałem poproszony z okazji 25. rocznicy sakry biskupiej mojego przyjaciela i kolegi kursowego ks. dr. Gerarda Kusza.



ROMAN KONZAL

**Bp Gerard Kusz udziela sakramentu bierzmowania. Często te spotkania są okazją do rozmów z młodzieżą**

tekst

**KS. HELMUT JAN SOBECZKO**

sobeczko@uni.opole.pl

**T**rudno pisać wspomnienie o kimś, kto żyje i kogo się często spotyka, a tak jest z dostojnym Jubilatem, biskupem Gerardem Kuszem. Jednak ponad pół wieku wspólnoty losów i bliskiej przyjaźni może być pewnym usprawiedliwieniem, a Jubilat z pewnością wybaczy mi te chwile słabości.

W czasie święceń biskupich w katedrze opolskiej, które miały miejsce w uroczystość Wniebo-

wzięcia Najświętszej Maryi Panny 15 sierpnia 1985 r., ks. kard. Józef Glemp, Prymas Polski, w swojej homilii, zwracając się do obu konsekrowanych na biskupów pomocniczych, księży: Jana Bagińskiego i Gerarda Kusza, powiedział: „Ta biskupia sakra łączy was jak braci. W tym roku wspominamy świętych Cyryla i Metodego, dwóch braci greckich, którzy podjęli wielkie apostołstwo Słowian (...). Wy macie, jak dwaj bracia, pełnić podobną misję”. To porównanie do dwóch świętych Braci wynikało

z obchodzonej w Kościele tysięcznej rocznicy ich dzieła ewangelizacji (Enc. Jana Pawła II *Slavorum Apostoli*, 2.06.1985 r.).

Wspólna posługa obu biskupów dla diecezji opolskiej trwała jedynie 7 lat. Powstanie w 1992 r. nowej diecezji gliwickiej, w ramach reorganizacji struktur diecezjalnych w Polsce, było powodem przeniesienia dotychczasowego biskupa pomocniczego w Opolu do Gliwic, gdzie pełni tę posługę już 18 lat. W pewnym sensie spełniły się prorocze słowa prymasa

kard. J. Glempa, bo – po tej w miarę ustabilizowanej pracy – trzeba było przejść, jak Bracia Sołtuńscy, do pełnienia odpowiedzialnej i trudnej misji organizowania od podstaw nowej diecezji. Do pracy tej biskup Gerard był dobrze przygotowany.

## Postuga biskupia i praca naukowa

Przed nominacją biskupią, w związku ze staraniami o rozwój Filii KUL w Opolu, a w przyszłości utworzenia Wydziału Teologicznego, liczyliśmy bardzo na jego aktywną działalność dydaktyczno-naukową. Jego radosna i kompetentna naukowo postawa oddziaływała bardzo mobilizująco na studentów i pozostałych pracowników naukowych naszego środowiska. Był już wówczas autorem licznych publikacji, a także pracował nad ukończeniem swojej rozprawy habilitacyjnej. Nominacja biskupia wymusiła radykalną zmianę. Uważał, że odpowiedzialnej posłudze biskupiej i wierności swojemu zawołaniu biskupiemu: Oboedientia et Pax (Posłuszeństwo i Pokój), nie można pogodzić z obowiązkami pracownika naukowo-dydaktycznego w pełnym wymiarze. Zgodził się jedynie na część zajęć dydaktycznych, natomiast zrezygnował ze starań o dalsze awanse naukowe. Mimo naszych nalegań, nie ukończył przewodu habilitacyjnego. Był przekonany, że równoczesne rzetelne pełnienie obowiązków samodzielnego pracownika naukowego i wypełnianie posługi biskupiej będzie możliwe wtedy jedynie w sposób połowiczny. Jak sam mówił po święceniach biskupich: „teczki z materiałami habilitacyjnymi mocno związałem i odłożyłem na półki”, co nie oznaczało jednak całkowitego ze-



rwania z dotychczasową pracą naukowo-dydaktyczną. Nadal, w miarę swoich możliwości, angażował się w działania naukowe naszego środowiska teologicznego. Jako znany w kraju katechetyk uczestniczył w licznych sympozjach wydziałowych i krajowych, na których wygłaszał inspirujące i poparte doświadczeniem referaty, które zawsze były wysłuchiwane z zainteresowaniem.

Wracając do wspomnień sprzed 25 lat, trzeba stwierdzić, iż nominacja biskupa ks. Gerarda Kusza dla wielu z nas nie była zaskoczeniem. Kandydat na biskupa pełnił przecież wówczas ważne funkcje w diecezji – był wicerektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie, wizytatorem nauki religii w szkołach, a także wykładowcą opolskich uczelni teologicznych (WSD i Filii KUL) oraz prowadził zajęcia zlecone na Wydziale Teologii KUL. Wiadomość o nominacji biskupiej została w diecezji przyjęta bardzo pozytywnie, wręcz entuzjastycznie.

### Łagodnie, ale stanowczo

Jako biskup pomocniczy i wikariusz generalny w Opolu, a następnie w Gliwicach, biskup Gerard zajmował się przede wszystkim sprawami katechetycznymi i szkolnymi. Musiał uporać się z licznymi problemami

związanymi z wprowadzaniem nauki religii do szkół państwowych. Delikatne i trudne były często pertraktacje z kierownictwem szkół lub sprawy związane z formacją i doborem katechetów. Choć łągodnego usposobienia, był jednak stanowczy i wymagający.

Jako wybitny teoretyk i praktyk katechetyczny pełnił obowiązki również na forum krajowym, zwłaszcza w Konferencji Episkopatu Polski, w której od lat jest wiceprzewodniczącym Komisji Nauczania Katolickiego. Jego doświadczenie i wkład widoczne są również w zatwierdzonych przez Episkopat Polski szkolnych programach nauczania katechetycznego.

Doceniając dotychczasowe zasługi i osiągnięcia, z okazji jubileuszu 25-lecia święceń biskupich Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego dedykował ks. biskupowi Gerardowi okolicznościową księgę pamiątkową pt. „Katecheza w służbie słowa Bożego”, która wydana została w serii „Opolska Biblioteka Teologiczna”, nr 116, pod redakcją ks. dr. hab. Jana Kochela z Uniwersytetu Opolskiego. Wręczenie dostojnemu Jubilatowi tej księgi zaplanowano na 23 czerwca podczas uroczystej sesji Rady Wydziału w Centrum Kultury i Nauki w Kamieniu Śląskim. Znajdziemy w niej



Święceń biskupich w katedrze opolskiej ks. Janowi Bagińskiemu i ks. Gerardowi Kuszowi udzielił kard. Józef Glemp

zdanie doskonale charakteryzujące osobę i dokonania biskupa Gerarda Kusza, które napisał abp Kazimierz Nycz, metropolita warszawski i długoletni przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Nauczania Katolickiego: „(...) człowiek pogodny, promieniujący radością, optymizmem i nadzieją, życzliwy dla wszystkich, jest dla

nas autentycznym świadkiem i sługą Słowa (Łk 1,2). Wciąż uczy nas radosnego przepowiadania Dobrej Nowiny”.

Życzymy Drogiemu Jubilatowi wszelkich potrzebnych łask Bożych – i oby zawsze był autentycznym świadkiem i sługą Słowa – ad multos annos!



Spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w 2000 roku podczas pielgrzymki katechetów z całego świata do Rzymu

### Jubileuszowe wydanie

Właśnie ukazała się wydana z okazji 25-lecia święceń biskupich Gerarda Kusza i dedykowana Jubilatowi przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego książka pt. „Katecheza w służbie słowa Bożego”, która jest zbiorem jego prac naukowych oraz listów i wykładów. Całość dorobku naukowego podzielona została tematycznie: Pismo Święte w katechezie, dydaktyka katechezy biblijnej i metodyka katechezy biblijnej. Ostatni rozdział zawiera listy pasterskie, katechezy i wykłady bp. Gerarda Kusza, a całość uzupełnia bibliografia jego prac. Książka powstała pod redakcją ks. dr. hab. Jana Kochela, który mówi, że jest to swego rodzaju podręcznik dydaktyki i metodyki katechezy biblijnej. Publikacja ukazała się w Wydawnictwie Świętego Krzyża w Opolu jako specjalna, jubileuszowa pozycja w serii „Opolska Biblioteka Teologiczna”.



Decyzję trzeba podjąć do końca października

# Pod znakiem krzyża w Madrycie

## Siedem miejsc przygotowań

– w diecezji gliwickiej ruszyły zapisy na Światowy Dzień Młodzieży, który odbędzie się w przyszłym roku w Hiszpanii.

Zapraszam do uczestnictwa, bo to najlepsza okazja spotkania wielu osób różnych narodowości i języków, zgromadzonych pod jednym znakiem krzyża Jezusa Chrystusa. Jest to też szansa dzielenia się młodzieńczym entuzjazmem z rówieśnikami i odkrycia innych sposobów przeżywania tej samej wiary – mówi ks. Artur Pytel, diecezjalny duszpasterz młodzieży i koordynator wyjazdu z diecezji gliwickiej. Zapisy już się rozpoczęły, decyzję o wyjeździe trzeba podjąć do końca października.

SDM to inicjatywa Jana Pawła II. Spotkania odbywają się co roku w diecezjach całego świata (zwykle w Niedzielę Palmową), a co dwa lub trzy lata na różnych kontynentach. W sierpniu 2011 r. takie spotkanie z Benedyktem XVI będzie miało miejsce w Madrycie. Na hasło wybrano słowa z Listu do Kolosan: „Zakorzenienni i zbudowani na Chrystusie, mocni w wierze”.

Od 11 do 15 sierpnia młodzież przebywać będzie na terenie całej Hiszpanii, a od 16 do 22 sierpnia w parafiach archidiecezji madryckiej.

W wyjeździe może uczestniczyć młodzież w wieku od 16 do 30 lat, w wyjątkowych sytuacjach od 14. roku życia. Niestety, nie jest jeszcze znany pełny koszt wyjazdu, bo uzależniona się go od przyszłorocznych cen biletów



KS. ARTUR PYTEL

Krzyż ŚDM gościł w Gliwicach w czerwcu 2009 r.

lotniczych i autokarowych na terenie Hiszpanii (szacuje się, że całość powinna zmieścić się w cenie 3 tys. zł). Wiadomo natomiast, że cena pobytu na miejscu to 220 euro za pakiet pielgrzymy i fundusz solidarnościowy, 40 euro za udział w programie diecezji Walencja, w której młodzież z diecezji gliwickiej będzie gościć, oraz ok. 150 zł za pakiet polski i ubezpieczenie (wpłaty można rozłożyć na raty). Dla chętnych przygotowywane jest zwiedzanie Andaluzji, za które będzie trzeba dodatkowo zapłacić. Więcej informacji o ŚDM na stronach: [www.sdm.org.pl](http://www.sdm.org.pl), [www.madryt2011.pl](http://www.madryt2011.pl). **k**

## Diecezjalne Centrum ŚDM

Koordynator diecezjalny:  
ks. Artur Pytel, tel. 509 399 583,  
e-mail: [madryt2011@gmail.com](mailto:madryt2011@gmail.com),  
[arttpytt@gmail.com](mailto:arttpytt@gmail.com)

Centra rejonowe

- Gliwice, ks. Artur Pytel, parafia Wszystkich Świętych, tel. 509 399 583, e-mail: [gliwicedsdm2011@gmail.com](mailto:gliwicedsdm2011@gmail.com)
- Bytom, ks. Andrzej Nowak, parafia NSPJ, tel. 510 125 558, e-mail: [bytomsdm2011@gmail.com](mailto:bytomsdm2011@gmail.com)
- Kuźnia Raciborska, ks. Krystian Bula, tel. 508 605 991, e-mail: [kuzniasdm2011@gmail.com](mailto:kuzniasdm2011@gmail.com)
- Lubliniec, ks. Marcin Kłosowski, parafia św. Mikołaja, tel. 609 774 764, e-mail: [lubliniecsgdm2011@gmail.com](mailto:lubliniecsgdm2011@gmail.com);
- o. Tomasz Maniura – wyjazd rowerowy, tel. 509 911 680, e-mail: [rowersdm2011@gmail.com](mailto:rowersdm2011@gmail.com)
- Tarnowskie Góry, ks. Jacek Orszulak, parafia MB Królowej Pokoju, tel. 508 178 328, e-mail: [tg1sdm2011@gmail.com](mailto:tg1sdm2011@gmail.com), ks. Edward Pawońska, parafia MB Piekarskiej, e-mail: [tg2sdm2011@gmail.com](mailto:tg2sdm2011@gmail.com)
- Tworóg, ks. Przemysław Zajęc, tel. 785 223 754, e-mail: [toszeksgdm2011@gmail.com](mailto:toszeksgdm2011@gmail.com)
- Zabrze, e-mail: [zabzresdm2011@gmail.com](mailto:zabzresdm2011@gmail.com)



■ R E K L A M A ■

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Gliwice Sośnica, ul. Przedwiośnie 1

**XXIII**  
**Ogólnopolski**  
**Festiwal Piosenki Religijnej**  
**2 - 4 lipca 2010**

<b>Piątek</b> <b>2 lipca</b> 16.00 Konkurs piosenki <b>20.00 ORKIESTRA DEŃTA</b> znad Renu	<b>Sobota</b> <b>3 lipca</b> 16.00 Konkurs piosenki <b>20.00 BEATA BEDNARZ</b>	<b>Niedziela</b> <b>4 lipca</b> 16.00 Wyniki konkursu 17.00 Koncert laureatów <b>20.00 LUKASZ ZAGROBELNY</b> z zespołem
--	---	--

*Składamy serdeczne podziękowanie*

wszystkim osobom i delegacjom:  
ks. bp. Pawłowi Stobrawie, ks. dziek. Lesławowi Kasprzyszakowi,  
ks. wicedziekanowi Karolowi Hoince, księżom dekanatu Branice,  
księżom diecezji opolskiej i gliwickiej,  
kterykom Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu,  
Zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu w Pilszczu, członkom OSP w Pilszczu,  
radom parafialnym z Pilszcza i z Ludmierzyc,  
wszystkim parafianom i delegacjom,  
którzy uczestniczyli w Mszach św. i uroczystościach pogrzebowych,  
wszystkim, którzy w ciężkich chwilach otoczyli nas troską, opieką  
i wsparciem duchowym, pomagali w załatwianiu trudnych spraw

śp.

ks. mgr. dziekana honorowego

## Pawła Łazora

proboszcza parafii Wniebowzięcia NMP w Pilszczu.

Bracia Józef i Michał, siostra Zofia wraz z rodzinami  
i Zygmuntem



## Wyniki wyborów prezydenckich

# Głosowaliśmy jak Polska zachodnia

Preferencje wyborców mieszkających w obrębie diecezji gliwickiej były **zbliżone do tych, które odzwierciedlają wyniki ogólnokrajowe.**

Najwięcej głosów oddano na Bronisława Komorowskiego, który największym poparciem cieszył się w Gliwicach oraz gminach Kuźnia Raciborska i Sośnicowice. Jarosław Kaczyński wygrał z nim tylko w czterech gminach: Krupski Młyn, Koszęcin, Kochanowice i Woźniki.

Frekwencja wyborcza była tylko trochę niższa niż krajowa, bo wyniosła ponad 53 proc. Najwięcej osób poszło do urn w Gliwicach, gdzie odsetek głosujących przekroczył 57 proc., najmniej natomiast w powiecie raciborskim – tam głosowało niespełna 40 proc. wyborców. W całym obwodzie wyborczym nr 35 – obejmującym m.in. powiaty: gliwicki, raciborski

i tarnogórski oraz miasta: Bytom, Gliwice i Zabrze – gdzie uprawnionych do głosowania jest blisko 1,5 miliona mieszkańców, największą liczbę głosów dostał kandydat PO Bronisław Komorowski, którego poparła prawie połowa wyborców. Uzyskał wynik 47,3 proc. Na drugim miejscu znalazł się kandydat PiS Jarosław Kaczyński, który zebrał 29,47 proc. głosów. A za nimi – lider SLD Grzegorz Napieralski z prawie 16-procentowym poparciem. Na kolejnych pozycjach z o wiele gorszym wynikiem wyborczym znaleźli się: Janusz Korwin-Mikke – 2,7 proc., Andrzej Olechowski – 1,64 proc., Marek Jurek – 1,36 proc., Andrzej Lepper – 0,76 proc., Waldemar Pawlak – 0,66



WOJCIECH BARAN

Gliwice. Głosowanie w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 66

proc., Bogusław Ziętek – 0,29 proc. i Kornel Morawiecki – 0,12 proc.

W powiecie lublinieckim, należącym do obwodu wyborczego z siedzibą w Częstochowie, głosowała połowa uprawnionych. Wyniki były podobne. Najwięcej głosów zebrał Bronisław Komorowski – 40,22 proc., natomiast poparcie dla Jarosława Kaczyńskiego wyniosło 33,53 proc, a dla

Grzegorza Napieralskiego – 18,02 proc. (Tutaj na kolejnych miejscach znaleźli się J. Korwin-Mikke z wynikiem 2,63 proc., W. Pawlak – 1,56 proc., A. Olechowski – 1,33 proc., A. Lepper – 1,29 proc., M. Jurek – 0,89 proc., B. Ziętek – 0,34 proc. i K. Morawiecki – 0,16 proc.). ■

Dane PKW z rana 21 czerwca

## Wspominali początki swojego kapłaństwa

## Jubileuszowe spotkanie

W Starym Opactwie cysterskim w Rudach **spotkali się księża z okazji 25-lecia święceń kapłańskich.**

Jubileuszowej Eucharystii w bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 14 czerwca przewodniczył biskup gliwicki Jan Wieczorek, który srebrnym jubilatowi kapłańskiemu udzielił sakramentu święceń 22 czerwca 1985 r. w katedrze opolskiej, wtedy jako biskup pomocniczy diecezji opolskiej. Druga część jubileuszowego spotkania miała miejsce w Ośrodku Formacyjno-



KS. RUDOLF PIERSKAŁA

Jubilaci razem z bp. Janem Wieczorkiem przed kaplicą Matki Bożej Pokornej w rudzkiej bazylice

Edukacyjnym Diecezji Gliwickiej znajdującym się w Starym Opactwie, gdzie doświadczyliśmy serdecznej gościnności ze strony

ks. dyrektora Jana Rośka i jego współpracowników.

Jubilaci wstępowali do Wyższego Seminarium Duchownego w Ny-

sie w 1979 r., kiedy to sługa Boży Jan Paweł II po raz pierwszy jako papież pielgrzymował do ojczyzny. Studia seminaryjne rozpoczęło wtedy 66 kleryków, a wyświęconych z tej grupy zostało 34 kapłanów. Aktualnie pracują w duszpasterstwie, na wyższych uczelniach oraz na innych stanowiskach kościelnych diecezji gliwickiej i opolskiej, a także za granicą – we Francji, Holandii i Niemczech. Jeden z nich – śp. ks. Karol Gąsior, proboszcz w parafii Obrowiec w diecezji opolskiej – zmarł w 2007 r.

Wdzięczni Bogu za dar kapłaństwa dziękujemy wszystkim naszym dobroczyńcom, których spotkaliśmy na drodze kapłańskiego życia.

Ks. Rudolf Pierskała

## Rozpoczęcie roku jubileuszowego

## Nieustanna modlitwa

„Przychodzę z ufnością przed Twój święty obraz”

– pod takim hasłem redemptoryści organizują obchody 60-lecia nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Inauguracja roku jubileuszowego odbędzie się w Gliwicach w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Daszyńskiego 2. W niedzielę **27 czerwca o godz. 12.30** Mszy św. będzie przewodniczył abp Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński. To w tym kościele 23 stycznia 1951 roku odprawiono publicznie pierwszą nowennę, która obecnie celebrowana jest co tydzień w ponad 2 tys. świątyni w Polsce.

– Podczas październikowego sympozjum naukowego w Tuchowie zostanie zaprezentowany „Przewodnik duszpasterski nowenny nieustannej”, zawierający odnowiony obrzęd nabożeństwa wraz z nowymi tekstami modlitw. Natomiast w czerwcu 2011 roku w Gliwicach odbędzie się międzynarodowe spotkanie czcicieli Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Będą na nim obecni przedstawiciele zagranicznych ośrodków kultu, m.in. z USA i Filipin, gdzie nabożeństwo nieustannej nowenny cieszy się



Obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w kościele redemptorystów w Gliwicach

wielką popularnością wśród wiernych – zapewnia sekretariat warszawskiej prowincji zgromadzenia redemptorystów.

W kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach nowenna odprawiana jest w każdy wtorek o godz. 8.30 (po Mszy św. o 8.00) i o godz. 18.00, przed Mszą o 18.30.

## Zaśpiewają Beata Bednarz i Łukasz Zagrobelny

## Trzy dni z Cantate Deo

Już za tydzień 20 wykonawców wystąpi przed festiwalową publicznością w muszli koncertowej w Sośnicy.

Zaśpiewajcie Panu pieśń nową... – refren hymnu śpiewanego podczas każdej edycji – w tym roku zabrzmiał po raz 23. Festiwal Piosenki Religijnej Cantate Deo w Gliwicach odbędzie się od 2 do 4 lipca w muszli koncertowej parafii św. Jacka (ul. Przedwiośnie 1).

W tym roku w części konkursowej wystąpi 7 solistów i 13 zespołów z całej Polski. Jak zawsze każdy festiwalowy dzień kończy koncert zaproszonych gości. W piątek zagra orkiestra dęta znaną z Renu, w sobotę wystąpi Beata Bednarz, a w niedzielę – Łukasz Zagrobelny z zespołem. Festiwal nie jest tylko trzydniowym świętem piosenki

religijnej, ale również czasem wspólnej zabawy i ewangelizacji. Poza tym specyfiką tego konkursu jest to, że jego uczestnicy mogą liczyć po swoich występach na fachowe uwagi ze strony członków jury.

Każdy festiwalowy dzień rozpoczyna się o godz. 16.00 – w piątek i sobotę – wykonaniami konkursowymi, a w niedzielę – ogłoszeniem wyników i koncertem laureatów, po którym o godz. 19.00 odprawiona zostanie Msza w kościele św. Jacka. Każdego dnia o godz. 20.00 koncert zaproszonych gwiazd. Szczegółowe informacje na temat

festiwalu, wykonawców, dojazdu do Sośnicy na: [www.cantate.pl](http://www.cantate.pl). W czasie festiwalu Wojciech Baran poprowadzi bezpłatne mini-warsztaty fotograficzne (początek 3 lipca o godz. 10.00 w salce parafialnej, własny sprzęt fotograficzny).



## zapowiedzi

## Muzyka

## w starym opactwie

**27 czerwca**, godz. 17.00, bazylika w Rudach – koncert prof. Juliana Gembalskiego (organy) i Elżbiety Grodzkiej-Łopuszyńskiej (sopran).

## Koncert

## u św. Andrzeja

**27 czerwca**, godz. 19.00, kościół św. Andrzeja w Zabrze – wystąpi Zespół Kameralny Narodowej Orkiestry Symfonicznej PR w Katowicach i soliści.

## Pieszo

## do Lubecka

**2 lipca** – ślubowana pielgrzymka piesza parafii lublinieckich do sanktuarium Matki Bożej. Rozpoczęcie w parafii św. Mikołaja w Lublińcu o godz. 16.00, Msza św. w Lubecku o godz. 18.00.

## Pielgrzymka dzieci

**3–4 lipca**, Góra Świętej Anny. Rozpoczęcie w sobotę o godz. 18.00. W niedzielę o godz. 10.00 Msza w grocie lurdzkiej pod przewodnictwem bp. Gerarda Kusza, o godz. 13.00 nabożeństwo z występami chórów i scholi oraz błogosławieństwo na rajskim placu.

## Koncert

## w konwikcie

**4 lipca**, godz. 19.00, kościół MB Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach – koncert organowy Anny Firlus (Gliwice).

## Święto młodzieży

**19–24 lipca**, Góra Świętej Anny – spotkanie dla młodzieży od III klasy gimnazjum. Program: [www.swanna.pl](http://www.swanna.pl).

## krótko

## Laureaci festiwalu

**RADZIONKÓW.** Zespół wokalny „Szansa” z Tarnowskich Gór zdobył Grand Prix VII Powiatowego Festiwalu Piosenki Religijnej Dzieci i Młodzieży, który zakończył się 13 czerwca w Radzionkowie. I miejsce w kategorii solistów zajęła Ewa Biel z SP w Tąpkowicach, a w kategorii duetów – Klaudia Szendzielorz i Elżbieta Strugała z Gimnazjum w Miedlarach. Zespołom oraz chórom i scholom nie przyznano pierwszego miejsca.